

DUDA JEDZIE DO RUMUNII. BIDEN I STOLTENBERG NA ROZMOWACH O WSCHODNIEJ FLANCIE NATO

Prezydent Andrzej Duda do wtorku będzie przebywał w Rumunii, gdzie m.in. weźmie udział w debacie prezydentów państw Bukareszteńskiej Dziewiątki. Szczyt B-9 będzie okazją do wypracowania wspólnego stanowiska na szczyt NATO – podkreślił szef BBN Paweł Soloch. Ponadto także udział wezmą prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden oraz szef Departamentu Stanu Antony Blinken oraz sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Prezydenci Polski i Rumunii spotkają się osobiście, pozostali przywódcy będą uczestniczyć w rozmowach zdalnie.

Szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki, czyli debata prezydentów Polski, Rumunii, Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Słowacji, Bułgarii i Węgier będzie – jak podkreślił szef BBN – będzie okazją do wypracowania wspólnego stanowiska na szczyt NATO, który zaplanowano na czerwiec.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Krzysztof Szczerski powiedział PAP, że pobyt w Rumunii prezydent rozpocznie od oficjalnej wizyty dwustronnej, w której czasie spotka się zarówno z prezydentem Klausem Iohannisem, jak i premierem Florinem Citu oraz przewodniczącymi obu izb rumuńskiego parlamentu. W szczycie weźmie udział także prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden, wraz z sekretarzem stanu Antonym Blinkenem oraz sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem. Bukaresztańska Dziewiątka będzie okazją do wypracowania wspólnego stanowiska na szczyt NATO, który ma się odbyć w czerwcu.

Czytaj też: [Dziewiątka bukaresztańska spotka się w Warszawie podczas stulecia niepodległości](#)

W związku ze szczytem B-9 Biały Dom poinformował, że prezydent Biden będzie rozmawiał z liderami państw wschodniej flanki NATO i "wezwie do bliższej współpracy z sojusznikami w Europie Środkowej oraz regionie Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego w kwestii zakresu globalnych wyzwań". W marcu prezydenci Andrzej Duda i Klaus Iohannis zwrócili się we wspólnym liście do prezydenta USA z zaproszeniem do wzięcia udziału w spotkaniu.

Krzysztof Szczerski natomiast wskazał, że poza kwestiami bezpieczeństwa, rozmowy prezydenta z władzami Rumunii będą dotyczyły Inicjatywy Trójmorza w perspektywie zaplanowanego na lipiec szczytu w Sofii. Rumunia była organizatorem szczytu Inicjatywy Trójmorza w 2018 r.

"Dziś jesteśmy u progu rozpoczęcia funkcjonowania Funduszu Odbudowy UE, czyli uruchomienia dużych środków, które mają być wydatkowane na pobudzenie gospodarek europejskich po pandemii koronawirusa. W tym kontekście Trójmorze i koncepcja budzenia gospodarek poprzez inwestycje publiczne, infrastrukturalne, nabiera ogromnego znaczenia" - powiedział Szczerski.

Czytaj też: [Szczerski o relacjach polsko-amerykańskich: fundamenty są solidne i nic nie powinno ich naruszyć](#)

Jak zaznaczył, "prezydent poruszy sprawę tego, jak wpisać Inicjatywę Trójmorza w plany pobudzenia gospodarek po pandemii, jak koordynować aktywność Polski i Rumunii w tym zakresie, jakie inwestycje będą prowadzone wspólnie". Dodał, że "osią, która łączy Polskę i Rumunię jest oczywiście Via Carpatia".

"Prezydent będzie też rozmawiał z władzami Rumunii o współpracy transatlantyckiej i o tym jak Polska i Rumunia może wpisać się w plany prezydenta Joe Bidena, jeśli chodzi o ożywienie relacji amerykańsko-europejskich, w tym także w zakresie transformacji energetycznej i klimatycznej. Prezydent będzie mówił m.in. o niedawnym szczycie klimatycznym, w którym na zaproszenie prezydenta USA uczestniczył" - powiedział Szczerski.

Rozmowy dotyczyć będą też – dodał – sytuacji w rejonie Morza Czarnego, na Ukrainie, w Mołdawii.

Czytaj też: [NATO wspiera cyberbezpieczeństwo Mołdawii](#)

Jak jeszcze skomentował – "Spotykamy się w ramach naszej wschodniej flanki, żeby dać jasny sygnał więzi atlantyckiej i bardzo dobrze, że ten sygnał więzi atlantyckiej jest potwierdzany także przez stronę amerykańską". Według niego "ten szczyt da bardzo silny sygnał o solidarności sojuszniczej, o potrzebie obrony w ramach koncepcji 360 stopni, czyli ze wszystkich kierunków". "Chcemy, by najbliższy szczyt NATO dał jasny sygnał, że NATO jest gotowe do obrony w ramach artykułu 5 wszystkich swoich terytoriów" - dodał Szczerski.

Zaznaczył, że w najbliższym czasie zaplanowana jest rozmowa prezydentów USA i Rosji, ale obecne spotkanie daje sygnał, że "obecność NATO na wschodniej flance nie jest przedmiotem rozmów amerykańsko-rosyjskich".

Wizyta polskiego prezydenta w Rumunii rozpocznie się w poniedziałek przed południem od ceremonii oficjalnego powitania w Pałacu Cotroceni w Bukareszcie przez prezydenta Klausa Iohannisa.



ARMIA EUROPEJSKA

Krzysztof Miszczak

Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

Reklama

Następnie odbędzie się rozmowa w "cztery oczy" prezydentów, a po niej rozmowy plenarne delegacji polskiej i rumuńskiej pod przewodnictwem prezydenta Dudy i prezydenta Iohannisa. W południe, po zakończeniu rozmów, zaplanowane jest spotkanie prezydentów z mediami.

Po rozmowach z Pałacu Cotroceni prezydent Duda złoży wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza, a następnie uda się na spotkanie z premierem Rumunii Florinem Citu. Po rozmowie z szefem rumuńskiego rządu prezydent będzie rozmawiał w siedzibie rumuńskiego parlamentu z przewodniczącym Senatu Rumunii i przewodniczącym Izby Deputowanych Rumunii.

Po południu prezydenci Duda i Iohannis wezmą udział w szczycie Bukareszteńskiej Dziewiątki organizowanym w formule online.

Czytaj też: [Amerykańsko-norweska obrona wybrzeża dla Rumunii. Podpisano kontrakt](#)

Z kolei we wtorek w Smardan prezydenci Duda i Iohannis wezmą udział w ćwiczeniach wojskowych "Justice Sword 21". Prezydent Duda spotka się ponadto z polskimi żołnierzami biorącymi udział w ćwiczeniach.

Podczas spotkań prezydentowi będzie towarzyszył szef MON Mariusz Błaszczak. Minister obrony narodowej, który wchodzi w skład prezydenckiej delegacji, spotka się ze swoim rumuńskim odpowiednikiem. Błaszczak spotka się też z żołnierzami polskiego kontyngentu wchodzącego w skład wielonarodowego batalionu sił tFP (dopasowanej wysuniętej obecności) NATO stacjonującego w Rumunii.

Szef MON i minister obrony Rumunii Nicolae-Ionel Ciuca wręczą żołnierzom polskie i rumuńskie odznaczenia. Wraz z prezydentem szef MON będzie na poligonie obserwował desant polskich skoczków z 6. Brygady Powietrznodesantowej uczestniczących w Swift Response – jednym z ćwiczeń powiązanych z amerykańskimi manewrami Defender-Europe 21, a także działania stacjonujących w

Rumunii polskich żołnierzy biorących udział w ćwiczeniu Justice Sword.

W ramach tFP Polska utrzymuje od 2017 roku w Rumunii na zasadzie rotacyjnej pododdział wyposażony w KTO Rosomak, wielkości kompanii. Z kolei rumuńska armia wspiera batalionową grupę bojową NATO stacjonującą w rejonie Orzysza i Bemowa Piskiego w ramach wzmocnionej wysuniętej obecności (eFP). Rumuni wydzielają do działań tej grupy zestawy przeciwlotnicze z armatami 35 mm - obecnie są to ciężkie Gepardy na podwoziu gąsienicowym, wcześniej natomiast w działaniach grupy uczestniczyły baterie ciągnionych armat 35 mm. Współpraca realizowana jest także w ramach okresowych ćwiczeń, przykładem są działania spadochroniarzy, ale też niedawna wizyta elementów Morskiej Jednostki Rakietowej na ćwiczeniu Sea Shield w rejonie Morza Czarnego.

Czytaj też: [Europa musi zwiększyć ambicje w ramach NATO \[KOMENTARZ\]](#)

Poniedziałkowe spotkanie Bukareszteńskiej Dziewiątki odbędzie się w perspektywie zaplanowanego na połowę czerwca w Brukseli szczytu NATO. Szef BBN podkreślił, że chodzi o "zaakcentowanie stanowiska grupy państw wschodniej flanki NATO na pierwszym szczycie Sojuszu z udziałem prezydenta USA Joe Bidena".

Soloch zwrócił uwagę, że data spotkania Bukareszteńskiej Dziewiątki - 10 maja - zbiega się z największym tegorocznym ćwiczeniem z udziałem sojuszników - organizowanymi przez USA manewrami Defender-Europe 21. "Istotna część ćwiczenia będzie przebiegać na terytorium Rumunii. Pobyt polskiej delegacji zbiegnie się z częścią ćwiczenia, w której wezmą udział także polscy żołnierze - skoczkowie z 6. Brygady Powietrznodesantowej będą ćwiczyli przerzut z Amerykanami, Niemcami i Holendrami" - zaznaczył.

W tegorocznym ćwiczeniu Defender-Europe 21 weźmie udział ponad 30 tys. żołnierzy z USA, krajów sojuszniczych i partnerskich. Odbędzie się ono na terenie 12 państw, od krajów bałtyckich po Afrykę.

Czytaj też: [Soloch: należy rozważyć powrót do wojskowej służby kontraktowej](#)

"Niezamierzenie wyszedł także kontekst niedawnych manewrów i demonstracji siły przez Rosję przy granicy z Ukrainą" - zaznaczył Soloch.

"Nasz prezydent - myślę, że także nasi partnerzy z Dziewiątki - będzie akcentował konieczność dalszego wzmacniania NATO, przede wszystkim adaptacji wojskowej Sojuszu, również w związku z agresywną polityką rosyjską, i potrzebę zacieśnienia więzi transatlantyckich. Będzie to okazja dla państw B-9, by zademonstrować własny wkład w bezpieczeństwo regionu" - powiedział szef BBN.

Spotkanie ma mieć charakter hybrydowy - prezydenci Polski i Rumunii spotkają się w Bukareszcie osobiście, pozostali przywódcy wezmą udział w spotkaniu w formule online.

PAP/Defence24.pl

Czytaj też: [Szef BBN: nominacje generalskie wpisują się w reformę systemu dowodzenia](#)